



GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 3 (188) marzec 2012

**PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBLWADZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.***

Wisława Szymborska (1923-2012), NON OMNIS MORIAR

Wisława Szymborska odeszła 1 lutego 2012 r. Była poetką, eseistką, laureatką literackiej nagrody Nobla 1996, w 2011 r. została odznaczona Orderem Orła Białego, najstarszym i najwyższym odznaczeniem Rzeczypospolitej Polskiej. Całe swoje dorosłe życie związała z Krakowem, gdzie studiowała, mieszkała, pracowała i zmarła.

Zamiast wzniosłego komentarza opisującego życie i twórczość polskiej Noblistki proponujemy czytelnikom przypomnienie Jej paru wierszy. Wszak właśnie za nie Ją pokochaliśmy.

KOT W PUSTYM MIESZKANIU

Umrzeć - tego nie robi się kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.
Słysząc kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.
Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.
Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.
Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.
Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,
pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
I żadnych skoków pisków na początek.



*W. Szymborska odznaczona
Orderem Orła Białego*

POWROTY

Wrócił. Nic nie powiedział.
Było jednak jasne, że spotkała go przykrość.
Położył się w ubraniu.
Schował głowę pod kocem.
Podkurczył kolana.
Ma około czterdziestki, ale nie w tej chwili.
Jest - ale tylko tyle, ile w brzuchu matki
za siedmioma skórą, w obronnej ciemności.
Jutro wygłosi odczyt o homeostazie
w kosmonautyce metagalaktycznej.
Na razie zwinął się, zasnął.

FOTOGRAFIA Z 11 WRZEŚNIA

Skoczyli z płonących pięter w dół
- jeden, dwóch, jeszcze kilku
wyżej, niżej.
Fotografia powstrzymała ich przy życiu,
a teraz przechowuje
nad ziemią ku ziemi.
Każdy to jeszcze całość
z osobistą twarzą
i krwią dobrze ukrytą.

Jest dosyć czasu,
żeby rozwały się włosy,
a z kieszeni wypadły
klucze, drobne pieniądze.
Są ciągle jeszcze w zasięgu powietrza,
w obrębie miejsc,
które się właśnie otwały.
Tylko dwie rzeczy mogą dla nich zrobić
- opisać ten lot
i nie dodawać ostatniego zdania.

NIC DWA RAZY

Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.

Choćbyśmy uczniami byli
najtępszymi w szkole świata,
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.

Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,
tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.

Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.
Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?

Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne.

Uśmiechnięci, współlubi
spróbujemy szukać zgody,
choć różnimy się od siebie
jak dwie krople czystej wody.

Wiersze wybrał MS



Odeszła wielka poetka, ale pozostały jej wiersze

Pierwszego lutego 2012 roku w Krakowie odeszła polska poetka Wisława Szymborska.

Urodziła się pod Poznaniem 2.07.1923 roku. Przez całe życie mieszkała w Krakowie, gdzie studiowała i pracowała. Polska poetka była znana w świecie dzięki przekładom na angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, czeski, słowacki, szwedzki, bułgarski, albański i chiński i wiele innych języków. 10.12.1996 r. Wisława Szymborska odebrała z rąk króla Szwecji Karola XVI Gustawa literacką Nagrodę Nobla, za poezję, która „z ironiczną precyzją odsłania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”. Jakiś czas po otrzymaniu



Swietłana Bondarenko opowiada życiorys poetki

przez Szymborską Nagrody Nobla przyznano jej też tytuł honorowego obywatela Krakowa. W tym czasie była w zespole redakcyjnym „Życia Literackiego”, gdzie kierowała działem poetyckim. W. Szymborska mówiła: „napisałam 350 wierszy,



Inscenizacja o Wisławie Szymborskiej

ale wydaje mi się, że właściwie tylko jeden „Kot w pustym mieszkaniu”, który powstał, gdy umierał mój najlepszy przyjaciel”. Na pytanie: „Jest Pani poetką. Czym jest, więc poezja?” Odpowiedziała: „Poezja? Nie wiem, co to jest, bo piszę jakby głośno myślę”.

11 lutego członkowie Stowarzy-



Natalia Madrigel recytuje wiersze W. Szymborskiej

szenia „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku i obecni goście, którzy interesują się poezją i kulturą



Fragменты inscenizacji o W. Szymborskiej

polską, studenci College'u Pedagogicznego w Czerniachowsku, zebrali się na literackim wieczorze, poświęconym pamięci W. Szymborskiej. Po występie Prezesa „Domu Polskiego” Ireny Korol, Swietłana Bondarenko

przygotowała, z pomocą wnuka, program o życiu i twórczości poetki. Członkowie „Domu Polskiego” recytowali wiersze Szymborskiej w języku polskim. Obok portretu W. Szymborskiej zostały zapalone świece, brzmiały wiersze przy muzyce F. Chopina i innych polskich kompozytorów.

O zainteresowaniu poezją W. Szymborskiej świadczy fakt, że jej wiersze służyły do pieśni współczesnych kompozytorów. Posłuchaliśmy piosenki zespołu MANNAM „Nic dwa razy się nie zdarza”. Został zaprezentowany film o życiu W. Szymborskiej. Irena Safronowa wraz z grupą młodzieży i dorosłych „Domu Polskiego” przedstawili inscenizację „Miłość w poezji Wisławy Szymborskiej - literackiej noblistki”. Bardzo ciekawe w tej inscenizacji były role W. Szymborskiej i dziennikarza, przeprowadzającego wywiad, w osobach Nastii Jachłowej i Nikołaja Garaja. Szymborska [w tej roli Jachłowa Nastia] przeczytała ironiczny wiersz „Nagrobek” - napis na nagrobku autorki.

„Tu leży staroświecka jak przecinek Autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek Raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup Nie należał do żadnej z literackich grup. Ale też nic lepszego nie ma na mogile Oprócz tej rymowanki, łopianu i sowy. Przechodniu, wyjmij z teczek mózg elektroniczny I nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę”.

I. Safronowa fot. A. Klygina

NA 10-LECIE ODEJŚCIA KAZIMIERZA ŁAWRYNOWICZA

OSOBOWOŚĆ I CZAS.

Uwagi osoby stronnicej.



10 lat – nie ma go, lecz nadal jest ciężko o nim mówić. Od wewnątrz, z punktu widzenia relacji rodzinnych, pamięta się drobiazgi, pamięta się ostre zakręty życiowe. Dla osoby bliskiej ocenić osobowość takiego człowieka jak Kazimierz Ławrynowicz nie jest raczej możliwe. Spojrzenie będzie stronnice. Jednak spróbuję.

Informacje z Internetu integralnie opisują publiczną stronę jego życia: biografia, droga naukowa (tutaj nie obeszło się bez błędów, jest przedstawiany jako fizyk, a był to matematyk, astronom). Pozwól sobie odczytać (zacytować) niektóre jego myśli, z wywiadu dla „Argumentów i Faktów” w 2001 roku:

„... W 1949 roku razem z rodziną przeprowadziliśmy się do

obwodu kaliningradzkiego, do Znamieńska. A urodziłem się pod Wilnem, już za czasów władzy radzieckiej. Po historycznych wydarzeniach 1939 roku teren ten już nie należał do Polski. Ojca rozstrzelano w 1942 roku, i mama sama wychowywała sześcioro dzieci. W domu mówiono po polsku. Tak że otrzymałem pierwsze wykształcenie chrześcijańskie. Mama była moim pierwszym duchownym nauczycielem. O ojcu wiedziałem tylko ze słów starszych, ale jego autorytet pozostawał niezaprzeczalny: jeżeli coś kiedyś mówił, to tak właśnie to było.

... Byliśmy dalecy od rzeczywistości. Ja i moja żona. Kiedy przyjechalśmy do LGU (Uniwersytetu w Leningradzie), ja – z

Kaliningradu, ona – z Syberii, kierowało nami bezinteresowne zainteresowanie tą sferą wiedzy, której przyjechalśmy się uczyć, plus romantyczna otoczka. Być może to źle, mogły nastąpić rozczarowania. Nie wiedzieliśmy co nas czeka, a i żadnych konkretnych oczekiwań nie mieliśmy”.

Pojąć jego osobowość można tylko odnosząc się do czasów w których żył. To nasz brak pragmatyzmu, który był raczej właściwy dla wielu, to zapał i pracowitość, zachłanne dążenie do poznawania świata, bezinteresowne służenie nauce – są to główne cechy naszego czasu i pokolenia, czasu, który dał nam Sacharowa i Sołżenicyna. Chociaż oczywiście nie można zastośować takiego uogólnienia dla całego

pokolenia, czasu i kraju, który nas wychował.

Kazimierz Ławrynowicz to wybitny uczony, erudyta w swoich zainteresowaniach. Jego spuścizna to jego książki i jego niematerialny fundament moralności i błyskotliwości. Polak, który kochał i rozumiał Rosję lepiej niż wielu uważających się za rosyjskich patriotów, założyciel pierwszego w regionie polskiego pisma, pisał w swoim wystąpieniu ku otwarciu Gazety w 1995 roku:

„Podążamy za niepisany hasłem „Głosu” – o nas i dla nas. Pismo Polaków, którzy nie w własnej woli pozostali poza Krajem Rodzinnym nie powinno być tożsame ani z gazetą wydawaną w Polsce, ani z czymś co się drukuje w Rosji dla obywateli Rosji. Wobec naszej dawnej Ojczyzny Polski, polskiej przeszłości naszych rodzin, polskich

> str. 3



Polskość chyba żyje w każdym Polaku.

Mój brat najmłodszy Kazimierz Bolesław Ławrynowicz urodził się w Polskiej rodzinie. W domu rozmawialiśmy tylko po polsku. Kaziczek (tak go nazywaliśmy w rodzinie) był szóstym dzieckiem. Pozostali bracia i siostry byli o pięć – dziesięć – dwanaście lat starsi od niego. To znaczy, że oni dla Kaziczka mogli już być opiekunami i opiekunkami, wychowawcami i wychowawczyniami, w ogóle być starszymi w dosłownym znaczeniu.

A rozmawiać z nim mogliśmy po polsku tylko w domu. Bo gdy skończył siedem lat, w naszym miasteczku Hoduciszkach na Wileńszczyźnie już nie było polskiej szkoły, tylko litewska i rosyjska. A było to trzy lata po drugiej wojnie światowej. Naszego taty już nie było. Został rozstrzelany przez li-

tewską policję w czasie niemieckiej okupacji, kiedy Kaziczek miał rok i dwa miesiące. Wszystkie starsze dzieci naszej rodziny w czasie tej okupacji uczęszczali do szkoły litewskiej, bo innej nie było.

Już po wojnie mama zdecydowała, żeby Kaziczek uczęszczał do szkoły rosyjskiej.

Kaziczek ukończył średnią szkołę rosyjską w Znamieńsku (obwód kaliningradzki).

W języku rosyjskim ukończył studia na Uniwersytecie Państwowym w St. Petersburgu, oraz uzyskał stopień doktora habilitowanego. I to też oczywiście, w języku rosyjskim.

Powstaje pytanie: kiedy, w jaki sposób potrafił opanować język polski? I to na takim poziomie, że był w stanie wyklądać wyższą matematykę w języku polskim na Warmińsko-Mazurskim Uniwersytecie w Olsztynie?!

Przecież w żadnej szkole nie uczono go języka polskiego i w żadnych kursach języka polskiego Kazimierz nie uczestniczył.

Odpowiedź może być jednoznaczna: samodzielnie i przy pomocy mamy. Kiedy żył z mamą w Znamieńsku, a później ją odwiedzał, zawsze w domu rozmawiali tylko po polsku, chociaż coraz trudniej było opanowywać potrzebne, przeważnie współczesne, słowa i wyrażenia.

Co mogło jego pobudzać, zachęcać do studiowania języka polskiego?

Ta jego polskość! Jego charakter Polaka. Tożsamość Polaka. Gdzieby on nie był.

Polskie terminy naukowe, matematyczne często nie zgadzają się z rosyjskimi. Takie wyrażenia matematyczne jak pierwiastek, wykładnik pierwiastka, znak pierwiastka, wyciągać pierwiastek z czegoś, podnieść do potęgi itp. w języku rosyjskim mają inne określenia. Nawet wspaniale znając matematykę w języku rosyjskim – objaśnić materiał po polsku nie będzie tak łatwo.

Kazimierz miał wielkie zainteresowanie do historii Polski, do polskiej literatury, poezji, piosenek, polskiej sztuki. Zbierał polskie książki, płyty. W bibliotece domowej znaczną część zajmowały i zajmują polskie książki.

Chciał, aby dzieci, wnuki miały ścisłe stosunki z Polską, a nawet mieszkali w Polsce.

Jeszcze w czasach PRL z córeczką Olą odwiedzała krewnych w Polsce. Ola nauczyła się na pamięć pod kierownictwem oraz kontrolą taty deklamacje znane wszystkim w Polsce wierszyk M. Konopnickiej „Jadą, jadą dzieci drogą...”. Co najbardziej zdziwiło obecnych słuchaczy w Polsce, to dobra wymowa polska recytatorki. Nawiasem mówiąc, młodsza córka Maria Ławrynowicz obecnie mieszka w Polsce,

w Olsztynie, i pracuje na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim jako wykładowca języka angielskiego i rosyjskiego. Rozumie się samo przez się, że bardzo dobrze zna język polski.

Kazimierz jeden z pierwszych Polaków, który w Kaliningradzie zaczął regularnie uczestniczyć w nabożeństwie w kościele w języku polskim. Przyłączył do uczestnictwa w mszach krewnych i bliskich.

Będąc redaktorem naczelnym pisma polonijnego w Kaliningradzie „Głos znad Pregoly” regularnie pisał artykuły pt. „Królewicz a Polacy”.

Jeszcze jedna cecha szczególna:

Kazimierz – to był człowiek szarmancki i elegancki wobec pań, według polskiej tradycji nigdy nie zapominał pocałować ich w rękę.

A na zakończenie można odnieść się do patronów jego imion – Kazi-

mierz Bolesław, które dają odpowiedź na pytanie „Kto ty jesteś?” Czyli kim stał się i był Kazimierz Bolesław Ławrynowicz.

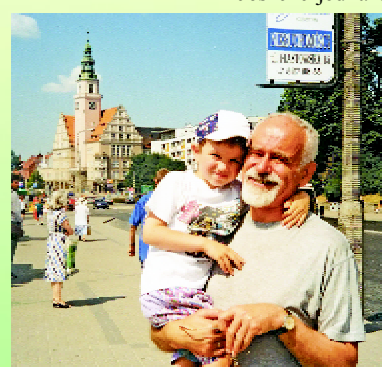
Być może nie wypada tak chwalić swego brata, ale to jest prawda, czysta prawda.

Kleofas Ławrynowicz

zdjęcia z archiwum rodzinnego



Rodzina Ławrynowiczów w latach powojennych. U dołu – Kaziczek z psem.



Z wnukiem Władkiem w Olsztynie, 1999 r.

(ze str. 2)

tradycji i mowy mamy uczucia i wspomnienia bardzo osobiste, może czasami romantyczne czy sentymentalne. ... A przy tym warto dodać, że Polak w Rosji, który wzrósł w środowisku rosyjskim, który dlatego bliżej niż ktoś z poza tego kraju poznał naród rosyjski, nigdy nie będzie odczuwał niechęci do kogoś tylko dlatego, że jest on Rosjaninem. Właśnie o tych tak swoistych cechach mentalności Polaka w Rosji powinna pamiętać redakcja pisma polskiego w tym kraju.”

Nie ma go fizycznie, ale jest we wszystkim – w naszych codziennych sprawach i w duchowej istocie całego otoczenia – jego rodziny.

Znaczenie osobowości Kazimierza dla Uniwersytetu w Kaliningradzie jest ogromne. W latach 90-tych dzięki niemu uniwersytet wznosił się na poziom europejski. Dzięki Ławrynowiczowi, uczelnia

rozpoczęła a później kontynuowała kontakty międzynarodowe, otrzymała znaczne wsparcie materialne.

21 lutego koledzy, przyjaciele i bliska rodzina byli na cmentarzu. Wspominając go, Jurij Bołtniew powiedział: „Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. To nieprawda. Z latami coraz jaśniej zaczynasz uświadamiać sobie, o ile niepowetowana jest ta strata. Staje mi się smutno kiedy widzę jak najlepsi odchodzą, a na ich miejsce nie przychodzą im równi. Mówi się o duchowym zubożeniu pokoleń. Niestety muszę przyznać, że ma ono miejsce, ponieważ na zmianę tym, którzy odeszli, bogatym duchowo osobowości nie przychodzą osobowości tej miary. Ludzkość zuboża się duchowo. Na szczęście pozostają uczniowie, którzy pamiętają, i książki, które przechowują żywe słowo Nauczyciela.”

A. Ławrynowicz



Na cmentarzu 21 lutego 2012 r.

Od prawej: J. Bołtniew, W. Taranow, O. Ławrynowicz, A. Ławrynowicz, J. Kalincew, E. Kondratjew, S. Alesznikow.
Fot. Władysława Ławrynowicza



Koncert w dniu św. Walentego

Kronika kulturalna



Znakomity prezent mieszkańcom Kaliningradu w dniu świętego Walentego, uważanym powszechnie za święto zakochanych przygotowała Filharmonia Kaliningradzka we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Kaliningradzie.

14 lutego na scenie Sali Koncertowej odbył się koncert wokálnego zespołu "ProForma" (Olsztyn), należącego do grona czołowych polskich zespołów z gatunku sztuki chóralnej. Wyróżniającą cechą zespołu, oprócz stylowego, wprost wyrafinowanego dźwięku są oryginalne interpretacje popularnych piosenek, klasyki, standardów jazzowych i folkloru, wykonywanych a cappella w aranżacji kierownika grupy prof. Marcina Wawruka. Repertuar grupy obejmuje szeroką paletę od utworów dawnych mistrzów do współczesnych kompozycji. "ProForma" z powodzeniem występuje z koncertami w kraju i za granicą, zdobywa nagrody na festiwalach polskich i międzynarodowych. Jako finaliści Międzynarodowego Chóralnego Konkursu "Let the Peoples Sing", który odbywał się w Londynie w 2003 roku, wokaliści z Olsztyna dostali wielomilionowe audytorium radio-



Zespół wokalny "ProForma" na scenie Kaliningradzkiej Filharmonii

polskiej sceny muzycznej, współpracuje z orkiestrami kameralnymi i symfonicznymi. Jednym z osiągnięć twórczych zespołu stał się w 2010 roku wspólne tournée koncertowe

z repertuaru grupy "Skaldowie", Marka Grechuty i Czesława Niemena w aranżacji Marcina Wawruka. W wykonaniu chóralnym te znane utwory brzmiały całkiem inaczej, co nadawało tym piosenkom nowego życia. Interesująca była również piosenka do słów rosyjskiego poety Aleksandra Błoka. Zaś wiązanka pieśni kompozytorów amerykańskich, była dobitnym świadectwem, że zespół dysponuje wspaniałymi głosami, mocno i znakomicie prezentuje się na scenie oraz dobrze opłynał styl gospel.

Zespół od początku występu zaskarbił sobie względy kaliningradzkiej publiczności i zdobył jej serca, co znalazło swój wyraz, w coraz huczniejszych oklaskach. Koncert został uwieńczony niewątpliwym sukcesem. Na prośbę publiczności polscy wokaliści na bis wyśpiewali jeszcze żartobliwą piosenkę lwowską.

Bez wątpienia była to interesująca znajomość z zespołem wysokiego poziomu, twórczością artystyczną, którą chce się poznać głębiej.

W. Wasiljew fot. autora



Konsul Sosiński zapowiada program koncertowy

słuchaczy w całym świecie. Koncerty zespołu odbywają się w najbardziej prestiżowych salach Polski. Grupa brała udział w inscenizacjach teatralnych polskiego radia i TV, nagrywa i występuje z gwiazdami

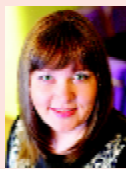
z muzykiem poziomu światowego, amerykańskim śpiewakiem jazzowym Bobby McFerrinem.

W kaliningradzkim koncercie wokaliści zespołu "ProForma" wykonali piosenki



Zespół wokalny "ProForma"

Ogłoszenia od Autonomii „POLONIA”



Świetlica „POLSKA NA DŁONI”.
Kontynuujemy w tym roku nasze
spotkania. Tym razem z tematem

„Polski zakątek: Warmia i Mazury”

zapraszamy chętnych **3 marca 2012 r. o godz. 14.00**
do Polskiego Centrum Biznesu i Kultury (ul. Marata, 2)
Prosimy o wcześniejszy wpis na listę uczestników!
Ilość miejsc jest ograniczona. Informacje pod
nr +7 9062 385525 (Helena Rogaczewska)

W Polskim Centrum Biznesu i Kultury (ul. Marata, 2)
kontynuujemy cykl seansów filmowych pt.

„Kino polskie po polsku!”

3 marca 2012 r. o godz. 16.00 zapraszamy na
pokaz filmu „Rozmowy nocą”.

W ramach cyklu planujemy wyświetlać tak
filmy, które stały się klasyką polskiego
kinematografu, jak i współczesne polskie obrazy.

Zapraszamy wszystkich chętnych.

Rezerwacja miejsc na seanse filmowe pod nr tel.
+7 9062 385525. Ilość miejsc ograniczona.

Autonomia POLONIA jako organizator ogłasza po
raz pierwszy w Obwodzie Kaliningradzkim
konkurs „Miss Polonia 2012”

dla dziewcząt z całego obwodu!

Dziewczyny! Cały Świat czeka na was!!!

Ramowe wymagania

dla kandydatki:

bezdzienna panna;

wiek 16-26 lat;

minimalny wzrost 165 cm;

jest mieszkanką miasta

lub miejscowości, które reprezentuje;

nieposzlakowana opinia;

zna historię, tradycje i problemy Polski i



środowiska, które reprezentuje.

Konkurs odbędzie się **w sierpniu 2012 r.**
podczas corocznego obchodzonych Dni Kultury
Polskiej w Kaliningradzie, ale przyjmujemy
zgłoszenia do udziału **do 01 kwietnia 2012 r.**
drogą elektroniczną: polonia39@rambler.ru

Na uczestniczki konkursu czekają wspaniałe
nagrody od naszych sponsorów z Polski i Rosji!!

Autonomia POLONIA informuje, że **coroczny**
regionalny konkurs

recytatorski „Jestem

Polakiem” odbędzie się

15.04.2012. Jak co roku

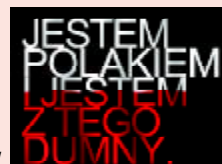
czekamy na wcześniejsze

zgłoszenia od uczestników

do 20.03.2012 pod email: polonia39@rambler.ru

Szczegóły oraz wymagania podane na naszej stronie

WWW.polonia39.ucoz.ru



UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE W KMRK



W dniach **2 i 3 lutego**
2012 roku w Morskiej Szkole
Przetwórstwa Rybnego w Ka-
liningradzie odbyły się uro-
czystości jubileuszowe zwi-
ązane z 60-leciem istnienia Szkoły. Na ręce

Dyrektora Szkoły Anatolija Dybowskiego
wpływały podziękowania i życzenia od władz
miasta, resortu, organizacji i absolwentów.
Nauczyciele i pedagodzy odbierali kwiaty,
odznaczenia, nagrody, dyplomy, wyróżnienia
i podziękowania. Wśród uhonorowanych
znalazła się również osoba zasłużona na polu
krzewienia kultury polskiej, opiekun studen-
ckiej organizacji zawodowej specjalista
metodyki zagadnień międzynarodowych,
Olga Sołowjowa.

W Klubie Kultury KMRK odbył się koncert
poświęcony weteranom, nauczycielom, pedagogom
i studentom.

Lata powojenne były trudne i ciężkie. W
powojennym „martwym”, jak je nazywano, mieście
długo pachniało prochem, dymem spalonych budyn-
ków, a ziemia była naszpikowana minami, nieroz-
zerwanymi pociskami i bombami. Na ulicach pełno
było gruzu i porozbijanej cegły. Na obecnym
Moskiewskim Prospekcie zachował się jedyny bu-
dynek z połamanym dachem i wypaloną drewnianą
konstrukcją. To właśnie ten budynek stał się pierwszą
siedzibą szkoły żeglarskiej. W niemieckim Koenig-
sbergu nie było ani materialnej bazy ani centrum nau-
kowego rybołówstwa.

Wraz z utworzeniem obwodu kaliningradzkiego
zostały określone podstawowe kierunki rozwoju ekono-
micznego. Jedną z priorytetowych gałęzi był prze-
mysł rybny. Na bazie małych zdobywczych łodzi
organizowano spółdzielnie pracy, a ryby łowiono tyl-
ko u brzegu morza, w zalewach. Pierwsza ekspedycja
za śledziem na wody Oceanu Spokojnego wyruszyła
w 1948 roku. Pierwsza szkoła przygotowująca mary-
narzy i motorniczych, tak zwana FZO powstała w
roku 1947, a w roku 1950 została przekształcona w
Morską Szkołę Rybołówstwa. Rozporządzeniem
Rady Ministrów z 15 sierpnia 1951 roku Morską
Szkołę Rybołówstwa przekształcono w Średnią
Szkołę Żeglugi Morskiej. 36 nauczycieli poprzedniej
Szkoły przeszło na etaty do nowej szkoły. 1 lutego



Największe ciasteczko

1952 roku odbyło się uroczyste zebranie uczniów,
wykładowców i personelu pomocniczego. Od tego
dnia rozpoczyna się historia Morskiego College w
Kaliningradzie. Rozpoczął się okres wyjątkowej pracy
nauczycieli i uczniów. Rozbudowywano bazę nauko-
wą i techniczną, podnoszono kwalifikacje, wpro-
wadzano najnowsze osiągnięcia. Tymczasem flota
zaczęła korzystać ze nowoczesnych statków ryb-
backich, powstawało zapotrzebowanie na wykwalifi-
kowaną kadrę kapitanów i marynarzy.

Od 1952 do 2012 roku Szkołę Morską w Ka-
liningradzie ukończyło ponad 30 tysięcy specjalistów
różnych dziedzin prze-
mysłu rybnego i innych
gałęzi gospodarki naro-
dowej. Szkoła mieściła
się w różnych miejsc-
cach miasta i w wielu
budynekach.

W roku 1970 na
potrzeby Szkoły rozpo-
czyną się budowa no-
wego pięciokondygn-
cyjnego budynku przy
Lenińskim Prospekcie.
Dwa lata później dopro-
wadzano do użytecz-
ności stary budynek. Na
pierwszym piętrze roz-
mieszczono klasy lek-
cyjne i laboratoria jed-

nego z wydziałów, a na górnych piętrach
umieszczono Internat. Dzięki kompleksowi
budynków Szkoła uzyskała zamknięty teren
do wznoszenia nowych obiektów i prowa-
dzenia zajęć.

W 1991 roku nastąpiła kolejna reorgani-
zacja. Szkoła Żeglugi Morskiej w Kalinin-
gradzie została przekształcona w Morski Col-
lege, a od 1 stycznia 2011 roku Morski Col-
lege Przetwórstwa Rybnego funkcjonuje jako
pododdział Bałtyckiej Państwowej Akademii
Floty Rybackiej. Baza naukowo-techniczna
Szkoły odpowiada współczesnym standar-
dom umożliwiając wykorzystania najnowo-
czejszych osiągnięć naukowo-technicz-
nych. College jest średnią szkołą zawodową,

k którą kształciła i dalej kształci kadry dla potrzeb
rybołówstwa. Od 2008 roku naczelnikiem College
jest Anatolij Dubowski, który pracuje na tym sta-
nowisku do dnia dzisiejszego.

W nieustannie zmieniających się warunkach
absolwentów wymaga się nie tylko wysokiego po-
ziomu kwalifikacji ale również pracy twórczej,
umiejętności dostosowania się do nowych warunków,
korzystania z najnowszych osiągnięć. Życie wery-
fikuje stare i wymaga nowego podejście do wych-
owania nowego pokolenia. W 2008 roku był utworzo-
ny Wydział Pracy Organizacyjno-Wychowawczej,

w którym aktywnie pracują meto-
dyk specjalista zagadnień między-
narodowych Olga Sołowjowa, meto-
dyk Irina Bogdanowa, psycholog
Tatiana Suchanowa, wychowawca
internatu Oktiabrina Ukołowa. Zaistniała możliwość rozwoju kon-
taktów młodzieży i kolektywu peda-
gogicznego z zagranicą, wzmocni-
ła się motywacja uczenia języków
obcych, w tym języka polskiego. W
ramach szeroko zakrojonej pracy
społecznej został powołany do ży-
cia Klub Kultury Polskiej, a obecnie
jest prowadzony kurs języka pol-
skiego na którym uczy się i przy-
gotowuje do egzaminu 30 osób.

Stefania Olkowska
fot. autora



Zasłużona nagroda



Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda - studia dla ludzi ambitnych



W sali kominkowej Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie 9 lutego odbyło się spotkanie Regionalnego Stowarzyszenia absolwentów Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda "Regiomonti", kandydatów na te dwusemestralne studia podyplomowe. Do udziału w spotkaniu byli zaproszeni również przedstawiciele kaliningradzkich wyższych uczelni oraz organizacji polonijnych naszego obwodu. Celem spotkania było umocnienie integracji absolwentów i promocja Programu Stypendialnego, do którego termin zgłoszeń mija 1 marca 2012 roku.

W imieniu Konsula Generalnego Marka Gólkowskiego zebranych przywitał Konsul ds. Kultury Ryszard Sosiński. Konsul Sosiński przedstawił obecnym obszerną listę wydarzeń, zwa-

o wartościach tego programu. Dwusemestralne studia odbywają się w czołowych ośrodkach akademickich pięciu miast Polski: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Lublina i Poznania. Program ów jest wyjątkowo ceniony w Polsce. Wymaga wysiłku samokształcenia. Kierunki studiów są następujące: ekonomia i zarządzanie; administracja i zarządzanie (w biznesie, ochronie środowiska, służbie zdrowia), oraz administracja publiczna, prawo, nauki społeczne, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna. W roku 2012-2013 ofertę edukacyjną skierowano do ekspertów, polityków, pracowników instytucji rządowych i pozarządowych, liderów stowarzyszeń pozarządowych, nauczycieli akademickich i dziennikarzy. Obowiązkowym warunkiem jest posiadanie wykształcenia wyższego. Wiek kandydatów do 35



Kaliningradscy absolwenci Programu im. Lane'a Kirklanda

zanych z polską kulturą, które odbędą się w Kaliningradzie w najbliższym czasie, a mianowicie: 14 lutego w Filharmonii wystąpi zespół wokalny "ProForma", który wykona kompozycje jazzowe; zaś 18 i 25 lutego w Katedrze odbędą się Dni Muzyki Polskiej - usłyszymy tutaj skrzypka Jakuba Jakowicza z Orkiestrą Symfoniczną A. Feldmana; wystąpi również organista Tomasz Orłow. Natomiast 8 marca w Filharmonii zabrzmia piosenki "Czerwonych Gitar" w wykonaniu zespołu Piotra Rodowicza. Natomiast 23 marca Orkiestra Kameralna Filharmonii wystąpi pod batutą słynnego dyrygenta Tadeusza Strugały. Także w ramach Dni Kultury Województwa Warmińsko-Mazurskiego gościnnie wystąpi znakomity zespół muzyki barokowej.

Benedykta Łuszczyk odczytała powitalny list fundatorów Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, kierownika programowego Pani Renaty Kozłickiej-Glińskiej.

Następnie absolwenci Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda Maksim Sawinow, Jarulina Inna, Kuczeriawaja Jelena; a wśród nich członkowie kaliningradzkiej Polonii Jelena Rogaczykova, Eugeniusz Kozłowski, Benedykta Łuszczyk podzielili się swoją opinią o warunkach nauczania. Przedstawili swoje opinie

w wartościach tego programu. Dwusemestralne studia odbywają się w czołowych ośrodkach akademickich pięciu miast Polski: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Lublina i Poznania. Program ów jest wyjątkowo ceniony w Polsce. Wymaga wysiłku samokształcenia. Kierunki studiów są następujące: ekonomia i zarządzanie; administracja i zarządzanie (w biznesie, ochronie środowiska, służbie zdrowia), oraz administracja publiczna, prawo, nauki społeczne, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna. W roku 2012-2013 ofertę edukacyjną skierowano do ekspertów, polityków, pracowników instytucji rządowych i pozarządowych, liderów stowarzyszeń pozarządowych, nauczycieli akademickich i dziennikarzy. Obowiązkowym warunkiem jest posiadanie wykształcenia wyższego. Wiek kandydatów do 35 lat, w przypadkach uzasadnionych do 40 lat. Wymagana jest znajomość języka polskiego w stopniu umożliwiającym korzystanie z zajęć akademickich. Preferencje przy przyjęciu na studia mają osoby aktywne w swoim środowisku zawodowym i społecznym, legitymujący się znaczącymi osiągnięciami. Zdaniem wszystkich absolwentów Programu studia te są znacznym bodźcem podwyższenia rozwoju zawodowego, znakomitą i pożyteczną okazją nawiązywania kontaktów. Odbywają się regularne zjazdy absolwentów, co sprzyja integracji środowiska i wzajemnemu wspieraniu. Również środowisko absolwentów Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda wspiera dążenie innych do podwyższania swojego poziomu wykształcenia. Właśnie w tym celu zostało zorganizowane obecne spotkanie. Zaś kandydatom na te studia można życzyć tylko więcej zdecydowania. Natomiast naprawić swoje luki w znajomości polskiego przy odpowiednim nastawieniu nie będzie problemem.



Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda - studia dla ludzi ambitnych

wieniu nie będzie problemem.

Szczegóły zasad wstąpienia na studia Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda na stronie internetowej: www.kirkkland.edu.pl

W. Wasiljew
fot. autora

INTERESUJĄCE ROCZNICE MARCA

03.03. **Międzynarodowy Dzień Pisarzy.** Święto ustanowione w 1984 przez PEN Club.

05.03. **Dzień Teściowej.**

Święto ustanowione w 80. latach XX w. Obchodzone w Polsce i Francji.

08.03.

Dzień

Kobiet. W Polsce był obchodzony na szeroką skalę do 1993 r. Obecnie znaczenie tego święta w

Polsce zanika.

10.03. **Dzień Mężczyzn.** W Polsce w Dzień 40.

Świąt Męczenników z Sebasty.

11.03. **Międzynarodowy Dzień Chorego**

20.03. **Światowy Dzień bez Mięsa (Meatout Day).**



Przed 21 marca (równonoc) - Międzynarodowy Dzień Słońca - Jare



Święto (pierwszy dzień wiosny), symboliczne przepędzenie zimy i powitanie wiosny.

21.03. **Światowy Dzień Poezji**

21.03. **Światowy Dzień Lasu (World Forest Day)**



22.03. **Dzień Ochrony Bałtyku (Baltic Day)**

23.03. **Światowy Dzień Meteorologii**



25.03. **Dzień Świętości Życia (katolickie)**

27.03. **Międzynarodowy Dzień Teatru**



31.03.2012, ostatnia sobota marca - **Godzina dla Ziemi (Earth Hour)** - akcja związana z zieloną polityką stworzona przez World Wildlife Fund.

Źródło - Internet
Opracowanie Red.

SPOTKANIE POKOLEŃ

1 lutego 2012 roku w sali konferencyjnej Muzeum Oceanu Spokojnego odbyło się spotkanie kombatantów z młodzieżą, poświęcone bohaterskim czynom załogi łodzi podwodnej S-13 pod dowództwem Aleksandra Marinesko. Zatopienie niemieckich okrętów wojennych „Wilhelm Gustloff” i „General von Steuben, które na swoje pokłady zabrały ludność cywilną, nazwane zostało „atakami wieku”. Ten znany wojenny epizod, który uważany jest za największą katastrofę morską w historii ludzkości, dla radzieckiej floty wojennej był błyskotliwą operacją wojkową.

W spotkaniu uczestniczyli uczniowie, studenci, zaproszeni goście, kombatanci, historycy maryniści i pisarze. Wspomnieniami o Marinesko podzielił się członek i korespondent Rosyjskiej Akademii Nauk Wojskowo-Historycznych członek Rady Weteranów Floty Podwodnej prof. Gemanow.

30 stycznia 1945 roku, niemiecki okręt podwodny „Wilhelm Gustloff”, na pokładzie którego znajdowało się 3700 marynarzy z II Dywizjonu Szkoleniowego Okrętów Podwodnych, kilkuset rannych żołnierzy, dziewczęta ze służby pomocniczej marynarki i kilka tysięcy cywilów wypłynął z portu w Gdyni w towarzystwie eskorty złożonej z kilku innych statków. Nie odpłynął jednak zbyt daleko. Około godziny 21 radziecki okręt podwodny S-13, dowodzony przez kapitana Aleksandra Marinesko odpalił w jego kierunku trzy torpedy. Pierwsza z nich po ośmiominutowym podwodnym locie trafiła w dziób, druga w mostek kapitański, trzecia w maszynownię. Trafiony trzema torpedami „Wilhelm Gustloff” płynął jeszcze około godziny, nabierając wody. Ile ofiar zabrał ze sobą na dno, dokładnie nie wiadomo. Źródła niemieckie podają różne liczby. Przypuszcza się, że mogło być ich około 10 tysięcy. Wśród uratowanych rozbitków było trzech dowódców statków – Friedrich Petersen, Heintz Koller i Harry Weller.

Wrak zatopionego „Wilhelma Gustloffa” spoczywa na dnie Bałtyku pod wodą o głębokości 31 m.

Bohaterstwo czy tragedia? Pytanie to zadawali badacze nie jeden raz. Przypomnijmy. Długi na 208 m, szeroki na 24 m, o wyporności 25 tys. ton wyposażony w 460 jedno- i dwuosobowe kabiny, płynący z prędkością 15, 5 węzła okręt został zbudowany w stoczni w Hamburgu w 1937 roku jako statek pasażerski. Nazwę otrzymał w cześć niemieckiego nazisty członka NSDAP i lidera Szwajcarskiej Partii Nazistowskiej Wilhelma Gustloffa. Wodowanie statku odbyło się przy udziale samego Adolfa Hitlera, który na jego pokładzie miał swój prywatny apartament. W roku 1939 po niewielkiej przebudowie okręt przystosowano do celów szpitalnictwa, a w roku 1940 został zakotwiczony w Gdyni i służył jako baza szkoleniowa dla załóg okrętów podwodnych. W momencie, kiedy ofensywa wojsk radzieckich zmusiła Niemców do ucieczki z Prus Wschodnich i z Gdańska uciekał również „Wilhelm Gustloff”, który zabrał na pokład ludność cywilną.

Okręt, który Niemcy uważali za niezatopialny, dumę „Trzeciej Rzeszy”, poszedł na dno. Uratowanym pasażerom pozostały straszne wspomnienia o ostatnich minutach „Gustloffa”. Ludzie próbowali się ratować, lecz nie wytrzymywali w lodowatej wodzie (ponad minus 20stopni). W akcji ratowniczej pasażerów brało udział 9 jednostek. Uratowanych zostało 50% marynarzy podwodnych łodzi i tylko 5% ludności cywilnej. Najwięcej zginęło całkowicie bezbronnymi kobiet i dzieci. Taka była cena „ataku wieku” i dlatego dziś wielu ludzi działanie Marinesko uważa za zbrodnię wojenną. Dzisiaj mamy możliwość, nawet w tak trudnej sprawie, poprzez historyczną

prawdę dojść do porozumienia. Marinesko stał się człowiekiem-legendą i takim już w Rosji pozostanie. Wydano wiele książek poświęconych jego bohaterskim czynom, w Kaliningradzie postawiono mu pomnik.

W drugiej części



W spotkaniu pokoleń poświęconemu Marinesko uczestniczą również goście z Polski

spotkania odbył się koncert poświęcony poległym bohaterskim żołnierzom i kombatantom. W koncercie wystąpili uczniowie i studenci Kaliningradzkiego Morskiego College Przetwórstwa Rybnego pod kierunkiem Olgi Sołowowej. Koncert prowadziła Wiktoria Kondratiewa. Wykonawcami byli: Daria Barinowa, Andrej Małaszenko, Artiom Maszero, Karina Czerpakowa. Młodzi artyści wykonali pieśni: „Kazak”, „Dierewienka”, „Oduwańczyki”, „Bałtyjski bieróg”, „Ty że wyżył żołdat”.

Po zakończeniu spotkania kombatanci, zaproszeni goście i studenci KMRK przeszli na pokład naukowo-badawczego statku „Witiaz”, gdzie odbyło się otwarcie nowej wystawy „Wojna i pokój”. Na wystawie przedstawiono dokumenty świadczące o wydarzeniach pamiętnego stycznia 1945 roku, modele okrętów i łodzi podwodnych, przedmioty, plany, ma-

dającymi pani Tatiana Mołokanowa. Pani Tatiana Mołokanowa w bardzo ciekawy sposób i szczegółowo opowiadała o wydarzeniach historycznych nie tylko stycznia 1945 roku lecz i późniejszych, dotyczących losów okrętów wojennych.

W 1939 roku na zamówienie niemieckiej kompanii morskiej „Neptun” zbudowano statek towarowo-pasażerski „Mars”. Miał on służyć przede wszystkim do przewozu owoców z krajów południowych do Niemiec. Ten nowoczesny pod względem technicznym i wyposażenia statek zabierał na swój pokład 38 osób załogi i 12 pasażerów. W czasie wojny statek przewoził celulozę ze Skandynawii, a w późniejszym okresie stał się statkiem szpitalnym na 600 osób. Od stycznia do kwietnia 1945 roku wywiózł z okrazonego przez Armię Radziecką Królewca i Piławy około 20 tysięcy uciekinierów. Ostatni rejs odbył 13 kwietnia 1945 roku. Po zakończeniu wojny, po naprawach, statek znalazł się w porcie Liverpool w Anglii i otrzymał nową nazwę „Naprzód Imperium”. Po upływie kilku miesięcy został przekazany ZSRR i znalazł się w Leningradzie. 31 stycznia 1946 roku został utworzony Instytut Oceanologii Akademii Nauk ZSRR, któremu potrzebny był tego typu statek. Statek był przebudowywany w stoczniach Leningradu, Rygi, Odessy, Władywostoku i przystosowywany do potrzeb naukowych. Pomieszczenia magazynowe przerabiano na kajuty mieszkalne, laboratoria. W końcowym stadium przebudowy statek mógł pomieścić na swoim pokładzie 136 członków ekspedycji. Statek miał nadawane imiona „Ekwator”, „Admirał Makarow”, jednak najbardziej związał się z imieniem „Witiaz”, które przejął od sławnych korwet. Odbył 65 ekspedycji naukowych, przebył 800 tysięcy mil morskich. O odkryciach naukowych napisano wiele prac. Szczególnie wstąpił się odkryciami na Oceanie Spokojnym. Opisano 1176 nowych gatunków zwierząt i roślin. W 1957 roku odbył swój pierwszy zagraniczny rejs. Na jego pokładzie pracowali uczeni z 14 krajów. W 1979 roku odbył swój ostatni rejs dookoła Europy. Postanowieniem rządu RFSRR z 12 kwietnia 1990 roku w Kaliningradzie zostało utworzone Muzeum Oceanu Spokojnego. W 1994 roku statek badawczy „Witiaz” zamurowano do muzealnego nabrzeża, aby służył wiedzą pokoleniom.

*Stefania Olkowska, Olga Sołowjowa
fot. autorów*



W programie artystycznym poświęconym kombatantom biorą udział wychowankowie KMRK



Goście zwiedzają Muzeum Oceanu Spokojnego (Stefani Olkowska)



EKONOMIA I BIZNES

Polskie firmy budowlane przewidują, że 2012 rok przyniesie dalszy wzrost w branży. Ich zdaniem, w 2012 branża budowlana będzie w dalszym ciągu się rozwijać. I chociaż z jednej strony menedżerowie mają wciąż w pamięci kryzys gospodarczy, z drugiej strony, szczególnie pracując w dużych przedsiębiorstwach, muszą uważać, aby nie zawyżać prognoz, które później musieliby korygować, a co mogłoby spowodować kolejną falę spekulacji i spadków na rynku budowlanym. Coraz większa liczba przedsiębiorstw budowlanych w Polsce myśli o rozwoju przez pozyskanie partnera strategicznego - obecnie zainteresowanie aliansami deklaruje 79% przedsiębiorstw. Dodatkowo chęć pozyskania partnera strategicznego deklaruje 81% małych i średnich przedsiębiorstw oraz trzy na cztery firmy z budownictwa inżynierskiego. Co druga polska firma budowlana prognozuje, że jej wyniki w 2012 roku będą lepsze od konkurencji, a co trzecia stwierdza, że ma obecnie więcej podpisanych umów niż 12 miesięcy wcześniej. Najbardziej optymistyczne są małe i średnie przedsiębiorstwa - blisko 66% spodziewa się w 2012 roku wyników lepszych od konkurencji. Warty zauważenia jest cykliczny spadek w I i w II kw. 2011 wykorzystania mocy produkcyjnych przez przedsiębiorstwa budowlane - obecnie wynosi 71%, przy 80% we wrześniu 2010 r. Biorąc pod uwagę analogiczny okres poprzedniego roku (marzec 2011 r.) poziom wykorzystania mocy produkcyjnych kształtuje się na zbliżonym poziomie, a spadek wynika z rozpoczęcia nowego sezonu budowlanego. W sprzyjających warunkach może przyczynić się to do wyższych wzrostów w branży niż wskazywałyby prognozy.

Analizując rynek branży budowlanej, przedstawiciele polskich firm uważają, że przetargi są obecnie najefektywniejszą metodą pozyskiwania nowych zamówień przez duże przedsiębiorstwa. Jako źródło nowych zleceń, przetargi są wykorzystywane w największym stopniu i najwyżej oceniane pod wzglę-

Sektor budowlany w Polsce – analiza i perspektywy

dem skuteczności przez przedsiębiorstwa budownictwa inżynierskiego. Ze względu na poprawę perspektyw sektora spada również odsetek przedsiębiorstw skłonnych do przyjmowania zleceń z zerową lub ujemną marżą. W czasie kryzysu takie zlecenia były zdecydowanie częściej akceptowane. Główną barierą, która najsilniej odbija się na wynikach przedsiębiorstwa z branży budowlanej jest biurokracja. Jest to przeszkoda dla wszystkich przedsiębiorstw, bez względu na ich wielkość i segment, w którym działają. Według prognoz Ministerstwa Gospodarki RP, branża budowlana w Polsce wzrośnie o 2,5% w 2012 roku. Rok 2012 będzie również w Polsce szczytowym okresem koniunktury w budownictwie drogowym. Dzięki okazałym inwestycjom ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, wartość zrealizowanych robót drogowych już w 2011 r. przekroczyła 10 mld USD. Opóźnienia w realizacji projektów na Euro 2012, a także zapowiadana kontynuacja inwestycji w drogi lokalne sprawia, że rynek drogowy łagodniej wejdzie w okres niższych nakładów na budowę kolejnych odcinków autostrad i dróg ekspresowych. Według raportu „Budownictwo drogowe w Polsce 2011 – Prognozy rozwoju na lata 2011-2014”, po wzrostach przekraczających 40% w 2011 roku, w drugiej połowie bieżącego roku dynamika produkcji budowlanej z tytułu budownictwa drogowego i mostowego nieco wyhamuje. W rezultacie, w całym 2012 r. wartość robót drogowych wzrośnie o blisko jedną czwartą i wyniesie niemal 11 mld USD.

Rozwój sektora budowlanego w Polsce to również polski sektor kolejowy, który z racji trwającego dwie dekady zaniedbania inwestycyjnego, charakteryzuje się fatalnym stanem torowisk. Dzięki finansowaniu zapewnionemu przez Unię Europejską, polskie koleje rozpoczęły żmudną drogę ku odbudowie, tworząc dla firm budowlanych kolejny perspektywiczny segment budownictwa inżynierskiego.

Dzięki wzmocnionej realizacji zakontraktowanych w latach ubiegłych projektów, w 2011 r. wartość rynku budowy dróg kolejowych wzrosła o ponad jedną piątą i wyniosła ok. 1 mld USD, co wynika z raportu „Budownictwo kolejowe w Polsce 2012 – Prognozy rozwoju na lata 2012-2014”. Jest to rekordowa jak dotąd wartość rynku, która jednak w latach 2012-2013 zostanie ponownie poprawiona. Także nadchodzące inwestycje w sektorze energetycznym, gazowniczym

oraz produkcyjnym sprawia, że po słabszych dla branży latach 2009-2010, rynek budownictwa przemysłowego w Polsce powróci na ścieżkę długotrwałych wzrostów i będzie w stanie z powodzeniem zastąpić segment budownictwa drogowego jako główny motor napędowy branży budowlanej. Sektor budownictwa przemysłowego postrzegany jest przez firmy budowlane jako jedna z największych nadziei branży budowlanej na zachowanie okazałych rozmiarów portfeli zamówień po wygaśnięciu większości dużych kontraktów drogowych. Oczy obserwatorów zwrócone są przede wszystkim w kierunku dużych inwestycji energetycznych, choć coraz większe zainteresowanie wzbudzają inwestycje gazowe, w tym także te dotyczące gazu łupkowego. Przeprowadzone badanie wśród pracowników wyższego szczebla firm budowlanych potwierdza rosnące zainteresowanie realizacją inwestycji przemysłowych, które w obliczu mniejszej liczby przetargów drogowych postrzegane są jako szansa na podtrzymanie dalszego rozwoju branży budowlanej w tym perspektywy dla budownictwa przemysłowego, do którego zaliczamy budowę bloków energetycznych, inwestycje gazowe i petrochemiczne, a także budowę zakładów produkcyjnych i spalarni odpadów.

Opinie na temat przyszłości przemysłu budowlanego po Euro 2012 wciąż są podzielone. Ale coraz więcej analityków przychyli się do opinii, że rozwój budownictwa potrwa dłużej i mistrzostwa niewiele na rynku zmienią. To, że budownictwo będzie przeżywać swój „złoty wiek” przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej, było jasne dla wszystkich. - Ale co dalej? - zastanawiali się analitycy. - Jaka będzie przyszłość, kiedy wydatki na infrastrukturę przestaną być priorytetem? - takie pytania coraz głośniej zadawał rynek. Według danych ekspertów Spółek Leasingowych BZ WBK wyniki sprzedaży leasingu w segmencie maszyn i urządzeń dla budownictwa pokazują, że sytuacja w tej branży jest coraz lepsza. Polska jest obecnie jednym z największych placów budowy w Europie. W I i II kw. 2011 r. firmy leasingowe sfinansowały w „budowlance” środki trwale o wartości 56 mln USD, z dynamiką na poziomie 67%, najwyższą w całym segmencie maszyn i urządzeń. Eksperti BZ WBK Finance & Leasing uważnie obserwowali branżę budowlaną przed, w czasie i tuż po kryzysie. Twierdzą, że pierwsze wyraźne sygnały odbicia były dostrzegalne już pod koniec zeszłego

roku, a poprawa sytuacji w tej branży nie jest chwilową zmianą, ale trendem opartym na pewno na trwałym wzroście. Z najnowszego wydania raportu „Sektor budowlany w Polsce „Prognozy rozwoju na lata 2012-2013” firmy badawczej PMR wynika, że rok 2012 może okazać się dla branży budowlanej najlepszym od lat przedkryzysowych i zakończyć się nawet 11% wzrostem. Firmy leasingowe, które wyraźnie skorzystały na przygotowaniach do Euro 2012, przewidują, że miesiące po Mistrzostwach i kolejne lata także będą stały pod znakiem rozwoju infrastruktury budowlanej. To ogromny potencjał inwestycji w środki trwałe w budownictwie drogowym i mieszkaniowym. Specjaliści z BZ WBK Finance & Leasing przewidują, że nadal najczęściej leasingowany będzie ciężki sprzęt do robót ziemnych i drogowych (koparki, ładowarki, spycharki), jak również drobny sprzęt wyposażenia budowlanego (betoniarki, młoty pneumatyczne) oraz samochody ciężarowe i specjalne takie jak betoniarki czy wywrotki.

Z tej perspektywy, obserwując i analizując sektor budowlany w Obwodzie Kaliningradzkim, polski przykład jest doskonałym zobrazowaniem zmian jakie zachodzą w obszarze inwestycji budowlanych w OK i na terenie całej Rosji. Nakłady z budżetu federalnego w infrastrukturę drogową, kolejową oraz energetyczną to dopiero początek „głębię” przebudowy infrastruktury, która po latach eksploatacji i zużycia musi zostać zastąpiona nowymi technologicznymi rozwiązaniami. Także plany i projekty związane z Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w 2018 roku, „wymusza” zwiększone prace inwestycyjne w infrastrukturę drogową, hotelową i usługową. Dlatego idąc za nowym światowym trendem w sektorze budowlanym, polegającym na łączeniu się firm budowlanych i inwestycyjnych, krajowych i zagranicznych, w ramach danego zlecenia, polskie firmy budowlane mogłyby być doskonałym i sprawdzonym partnerem dla realizacji takich zleceń. Warto zatem w procesy przetargowe i inwestycyjne włączyć partnerów zagranicznych, których dotychczasowe doświadczenia i poziom wykonawczy oraz niejednokrotnie konkurencyjność cenowa może „przyspieszyć” procesy modernizacji infrastruktury w Rosji”.

**Wydział Promocji Handlu i Inwestycji
Konsulatu Generalnego RP
w Kaliningradzie
www.kaliningrad.trade.gov.pl**



Pечат: Типография ООО „Флекспринт”. 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66. Тираж 500 экз. Заказ 005.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.

„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежесемісячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.
Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820
Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.
Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.
Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com